JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 2 lipca 1932 r.** **Nr. 27.**

DŻEMS, og. gn. ur. 1929 r. (Villars — Lanoline po Apothecary) w st. p. K. Dzierzbickiego, własność stajni „Bartoszówka", zwycięzca Nagrody Jubileuszowej (30.000 zł — 2400 m.) pod żok. Fomienko.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Nagroda Jubileuszowa i im. Ułanów Jazłowieckich.

W nagrodzie im. Ułanów Jazłowieckich tryumfuje generacja starsza (Ersilja i Chyża); rehabilitacja rocznika trzyletniego w nagrodzie Jubileuszowej (Dżems i Imperator).

Niedzielny program (26 czerwca) wzbudzał wielkie zainteresowanie, gdyż przewidywał dwie gonitwy porównawcze, wymienione powyżej.

W pierwszej z nich, gonitwie im. Ułanów Jazłowieckich, na dystansie 1600 mtr. stanęły do współzawodnictwa z czteroletniemi: Ersilją i Chyżą trzyletnie: Finesse (wraz z leaderką Festiną), Genova i Gibson Maid. Ta ostatnia debiutowała, pozostałe zaś uczestniczki mogły wykazać się poważną performance w roku obecnym i ubiegłym.

Rusza Ersilja, za nią Chyża i Festina (która przechodzi zaraz na drugie miejsce), na końcu cwałuje Finesse; u słupa 1000-metrowego idzie Festina przed Ersilją i Chyżą; około stajen — ponownie wychodzi na front **Ersilja (Stasiak)** (tempo cały czas bardzo mocne) i nie dając sobie wydrzeć pierwszeństwa

mija słup, jako łatwa zwycięzczyni

o 1½ długości przed Chyżą, trzecie zaś miejsce zajmuje finishująca naprzeciwko trybun głównych Finesse przed Genovą.

Czas gonitwy rekordowy (1 m. 38½ s.), lepszy zgórą o półtorej sekundy od rekordu Menzalaric. Zwycięzczyni w roku zeszłym tryumfowała w Nagr. Wiosennej, im. Ułanów Jazłowieckich i Liry, w roku bież. po przegranej o łeb do Jawora (nie będąc jeszcze gotową), zdobywa gonitwę pozagrupową, gdzie bije łatwo Isard'a III i Chyżą (rodowód p. Nr. 14 „Jeźdźca i Hodowcy").

W gonitwie Jubileuszowej (2400 mtr.) nastąpiło ponowne spotkanie dwóch generacji: Wagram (II-gi za Colombo w nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej), Eclair, Duce, Jerry miały zmierzyć swe siły z przedstawicielami generacji trzyletniej: Imperatorem, Dżemsem i Salwatorem, końmi dobrej już reputacji.

Przed gonitwą Imperator zgubił podkowę i naprędce okuty przyjął jednak udział w gonitwie; natomiast Wagram, który uderzył o startmaszynę, stracił jeźdźca, który go dosiadł ponownie, lecz syn Mantona i Ewy ruszył źle i po tym incydencie nie odegrał roli w gonitwie.

Po fallstarcie ruszył Salwator przed Imperatorem, Jerry i Dżemsem — początkowo tempo nie jest zbyt ostre. Poprawiając stopniowo swe miejsce Dżems (Fomienko) dochodzi do czołowych koni i naprzeciwko tanich trybun

bardzo łatwo mija Imperatora, zwyciężając o 4 długości,

pozostałe blisko z Jerry i Eclair'em na czele.

A więc dwa trzylatki na froncie i honor derby-generacji uratowany!

DŻEMS, og. gn. ur. 1929 r. w st. p. K. Dzierzbickiego.	Villars 4	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion 12
				Sierra 2
			Doris	Loved One 1
				Lauretta 5
		Sospel	Cyllene 9	Bona Vista ✪ 4
				Arcadia □ 9
			Cimiez	St. Simon ● 11
				Antibes 4
	Lanoline	Apothecary 15	Radium 3	Bend'Or ✪ 1
				Taia 3
			Sandpath	Rightaway 11
				Santissima ● 15
		Louisianne	Wildfowler 7	Gallinule □ 19
				Tragedy 7
			La Loutre	Masqué 2
				Hibernia 10

Zwycięzca w roku ubiegłym biegał sześć razy, zdobył m. inn. gonitwę im. J. Fanshawe (gdzie pobił Gibson Maid); w roku bieżącym biegał trzy razy, dochodząc stopniowo do kondycji: debiutując kończył za Finesse i Imperatorem, w Produce za Helem i Imperatorem, w Derby za Helem. Na paddocku przedstawiał się, jako wspaniały, rozrośnięty ogier z wybitną harmonją i muskulaturą.

Czas gonitwy 2 m. 33 s., o jedną sekundę lepszy od rekordu Forwarda z 1930 roku daje gwarancję, iż gonitwa była surową, a zatem miarodajną.

Zawcześnie jest obecnie wyprowadzać ogólne wnioski o wartości generacji między sobą, musimy z tem poczekać do jesieni; co się zaś tyczy konkluzji z omawianej przez nas gonitwy, to musimy skonstatować, iż Hel (w dniu Derby przynajmniej) był lepszym od Dżemsa, zaś Imperator, który tam nie odegrał roli — tu przeszedł doskonale. Mamy więc zatem dobre trzylatki.

A teraz odwrotna strona medalu. Kogo pobiły te trzylatki? Wagrama, który stracił wszelkie szanse na skutek wypadku, Duce, będącego poza formą Eclair'a, który jest jeszcze kompletnym znakiem zapytania w roku bieżącym (—2 kg.) oraz Jerry'ego nie należącego do pierwszej klasy swego rocznika.

A zatem musimy czekać dalszego rozwoju wypadków, aby należycie ocenić naszą derby-generację.

W pierwszej z omawianych przez nas gonitw, tryumf odniosło zasłużone stado Lesznowskie, w drugiej — stado „Bartoszówka".

O Ersilji, córce King's Idler'a, wiedzieliśmy wszyscy dawno, iż posiada klasę, co zaś do Dżemsa, to ten przysporzył niemało splendoru swemu ojcu Villars'owi.

Villars w roku bieżącym zdaje się bić Bafura

i obdarza swoje dzieci większą dozą staminy. O ile dalsza działalność tego reproduktora pójdzie po tej samej linji, co w chwili startu — możnaby mu rokować świetną przyszłość.

Z powodu braku miejsca nie możemy poświęcić krótkiej nawet wzmianki pozostałym gonitwom, zwrócimy uwagę jedynie na najbardziej interesujące.

We wtorek 21 czerwca zaciekawienie wzbudził debiut zeszłorocznego zwycięzcy Wielkiej Warszawskiej Eclair'a, który robił galop przed Jubileuszową. Eclair wyszedł do startu w gonitwie pozagrupowej na derby-dystansie w towarzystwie Jasiołdy i Chapeau Bas; idąc za tą pierwszą syn Bafura, przy wyjściu na prostą, doszedł do klaczy i naprzeciwko głównych trybun minął ją łatwo.

We czwartek 23 czerwca w gonitwie pozagrupowej (2100 metrów) spotkało się pięć wartościowych trzyletnich ogierów, między nimi trzeci w Derby — Kompas, gonitwa budziła więc duże zainteresowanie. Konie ruszyły w kolejności: Kompas, Barbe Bleu, Dalaj Lama, Krater i Roi Soleil; na prostą wyprowadza stawkę Barbe Bleu i doprowadza gonitwę do końca, bijąc łatwo o dwie długości Kratera (+ 2 kg.), który, finishując, pobił w walce Kompasa.

Nawiasem mówiąc, Kompas podobno źle idzie po torze elastycznym; jeżeli zaś nie uwzględnić powyższej okoliczności — niewesoło przedstawiają się horoskopy całego derby-pola, za wyjątkiem Hela i Dżemsa!

Barbe Bleu jest synem Palatina i importowanej z Anglji Nicely, klaczy dobrej krwi, matki As Coeur'a.

W sobotę 25 czerwca bardziej od innych interesującą była gonitwa I-szej kategorji (1800 mtr.), gdzie spotkały się dwie generacje, reprezentowane przez niezłych przedstawicieli, a mianowicie czterolatki: Amulet i Varahand miały stoczyć walkę z trzyletnimi: Fandango II, Irkutem oraz Royal Majesty.

Gonitwa dla trzyletniej generacji wypadła niekorzystnie, gdyż do prowadzącego Varahand'a (przed Irkutem, Fandango II i Amuletem) na początku prostej doszedł Amulet, od głównych zaś trybun przodował, bijąc przeciwnika o pół długości; tak więc oba czterolatki okazały się na froncie, o dwie długości zaś za nimi, kończył pierwszym z trzylatków Irkut.

W niedzielę 26 czerwca w gonitwie I-szej kategorji wyszły do startu jedynie dwa konie: Karambol, który tak dobry zrobił wyścig w Derby oraz Komandor. Pierwszy z nich, idąc cały czas na froncie, swobodnie utrzymał pierwszeństwo aż do końca, bijąc przeciwnika o 3 długości; należy zauważyć, iż poza wolnym początkiem dalszy przebieg wyścigu przeszedł Karambol tempem dość równem. Jest to koń nieco tępy, lecz tkwią w nim, jak się zdaje, uzdolnienia prawdziwego stayer'a, które mógł odziedziczyć po dziadku swojej matki Carbine, znakomitym australijskim stayer'ze.

BARBE BLEU	Palatin	Slieve Gallion	Gallinule
			Reclusion
		Patrie	Gaga
			Patience
	Nicely	Marco	Barcaldine
			Novitiate
		Gneiss	Rock Sand
			Aboyne

KARAMBOL	Villars	Sunstar	Sundridge
			Doris
		Sospel	Cyllene
			Cimiez
	Celia	Carabas	Carbine
			Dolly Watts
		Csabulas	Rabulist
			Csalfanna

Wystawa koni w Lublinie.

Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego zorganizował w dniach 17—21 czerwca r. b. doroczną wystawę koni w Lublinie. Wystawa nosiła charakter remontowej. Doprowadzonych zostało 400 koni, z pośród których kilkanaście sztuk hodowlanych — reszta remonty.

Ogólny poziom wystawy mniej więcej taki sam, jak w dwóch latach ostatnich. Niektóre stajnie zrobiły wyraźny postęp, inne znów cofnęły się nieco, lub poprostu miały rocznik mniej szczęśliwy.

Ciekawem jest bardzo porównanie wystawy lubelskiej z odbytą o tydzień wcześniej wystawą w Piotrkowie. Piotrków miał znacznie wyższą przeciętną i większe wyrównanie typu, nie dał natomiast poszczególnych jednostek specjalnie wyróżniających się. W Lublinie pod tym względem występowała znacznie większa skala wahań. Z jednej strony były okazy piękne i wartościowe, z drugiej zaś dużo koni zupełnie lichych. Zjawisko to znalazło swój wyraz i przy zakupie. W Piotrkowie komisja wzięła prawie wszystko, odrzucając zaledwie 15 koni, podczas gdy w Lublinie odrzuconych zostało 114 koni na 385 przedstawionych.

Na pierwszem miejscu, pod względem ilości zdobytych nagród, stanęło stado Witolda hr. Łosia z Piotrowic, otrzymując po jednej pierwszej, drugiej i trzeciej nagrodzie oraz cztery czwarte, wreszcie medal złoty za grupę remontową. Olbrzymia większość stawki pochodziła po państwowym ogierze pełnej krwi Finnländer (St. Maclou — Five o'clock).

Prócz koni remontowych, stado Piotrowice doprowadziło dwie b. piękne matki stadne ze źrebiętami—Blondynę i Małgosię, nagrodzone już na innych wystawach, które wobec braku odpowiednich nagród nie mogły obecnie nic otrzymać.

Piotrowice dostarczyły również dwa ogiery, które zostały zakupione do stad państwowych, o czem będzie jeszcze mowa na właściwem miejscu.

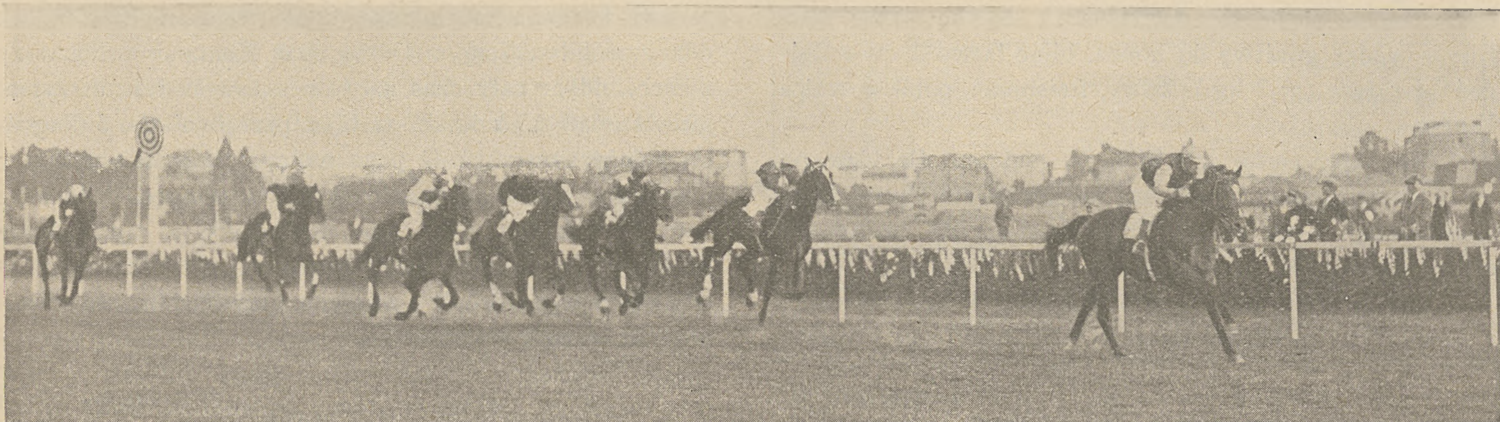
Stado Bychawa p. Antoniego Budnego doprowadziło stawkę złożoną z dziewięciu koni po własnym ogierze pełnej krwi Royal Grosvenor, wnuku słynnej Sceptre. Ze stawki tej wyróżniały się dwie trzyletnie klacze, które zaliczam do grupy najlepszych, jakie w ostatnich czasach dała produkcja krajowa. Klacze te nazywają się: Riviera i Rusticana, posiadają potężne ramy o długich linjach, imponują głębokością i kościstością, pozatem są prawidłowe i stanowią typ najbardziej pożądany na konia kawaleryjskiego. Riviera jest więcej w typie klaczy-matki, Rusticana robi jeszcze wrażenie nie zupełnie sformowanej i o niej ostatnie słowo będzie można wypowiedzieć dopiero po pewnym czasie; zmienić się powinna jeszcze bardziej na awantaż.

dać wyższej, jak na warunki, jakich ordynacja koniom dostarczyć może.

Przedstawiony do zakupu dla stad państwowych ogier po Kertbeny'm nie został przez komisję zakwalifikowany z powodu wadliwych ruchów i niedostatecznego sharmonizowania poszczególnych partji. Nie mniej przyznać trzeba, że Kertbeny wyrównał bardzo materjał stada michałowskiego. Obecnie jest więc kwestją otwartą, jak długo korzystanie z tego ogiera może być dla stada wskazanem.

W grupach, ze względu na znaczne wyrównanie, ordynacja otrzymała dwa medale: srebrny i bronzowy.

Duży krok naprzód zrobiło stado młodego, lecz zamiłowanego hodowcy p. Stanisława Steckiego



DŻEMS, 3 l. og. gn. (Villars—Lanoline) stajni „Bartoszówka" wygrywa pod żok. Fomienko Nagrodę Jubileuszową (30.000 zł.—2400 m.), bijąc b. łatwo o 4 dług. Imperatora, Jerry, Eclair'a, Wagrama, Salwatora i Duce.
(Fot: N. Pełczyński — Warszawa).

Riviera otrzymała medal złoty, Rusticana — pierwszą nagrodę pieniężną w dziale wierzchowym lżejszym. Obydwie klacze właściciel zachowuje na matki.

Stado Łabunie hr. Szeptyckiego dało kilka dobrych okazów remontowych, naogół jednak w roku bieżącym mniej miało koni wyróżniających się, niż w latach ubiegłych. Widocznie rocznik wypadł mniej pomyślny, gdyż naogół stado to zalicza się w Lubelskiem do czołowych.

Ciekawe refleksje budzi stado ordynacji Zamoyskiej. Stawka na wystawie składała się z dwunastu remont i jednego ogiera, pochodzących po importowanym z Austrji pełnej krwi Kertbeny (Sac-à-Papier — Kavelaer). Stawka na pierwszy rzut oka przedstawiała się bardzo okazale i zwracała uwagę znacznem wyrównaniem. Bliższe jednak przejrzenie koni ujawniło szereg braków w budowie poszczególnych sztuk, wskutek czego na 13 koni tylko 3 otrzymały nagrody.

Przedewszystkiem wadą ogólną stajni była tendencja do miękkich pęcin oraz nieprzyjemnego rozdęcia stawów pęcinowych. Na ten temat toczyły się ożywione dyskusje: jedni uważali, że winę ponosi reproduktor, drudzy starali się umotywować zjawisko obecnością w matkach krwi normandzkiej, która wprowadzoną została swego czasu do stada z wynikiem niewątpliwie ujemnym. Mojem zdaniem Kertbeny, jako reproduktor, nie jest na wysokości zadania dla takiego stada. Wprawdzie poszczególne sztuki zdarzają się zupełnie dobre, jak np. wałach Imperjał, odznaczony pierwszą nagrodą, lecz przeciętnej możnaby żą-

z Łańcuchowa. Na wystawie stado to zdobyło pięć nagród na siedem koni przedstawionych do remontu, a mianowicie, jedną pierwszą, dwie drugie, jedną trzecią, jedną czwartą oraz medal srebrny za grupę.

Konie p. Steckiego odznaczały się swoistym typem, mocną, kościstą budową i robiły wrażenie rzetelnej praktyczności. Zarzucano im niekiedy brak urody, co jest może i słuszne, lecz bez poważniejszego znaczenia. Zamiłowanemu hodowcy powinszować należy tak dobrych wyników.

Dobre konie przedstawiła p. Zofja Kuźnicka z Krężnicy Okrągłej po państwowym pełnej krwi ogierze Tararuj, hodowli rosyjskiej. Otrzymały one dwie pierwsze, jedną drugą i jedną trzecią nagrodę oraz medal bronzowy za grupę.

P. Skolimowski z Surhowa miał w stawce rasową i ładną klacz Pokusę po pełnej krwi Ritter'ze, co do której wyłoniła się rozbieżność zdań, w rezultacie czego musiała odpaść od pierwszych nagród. Stawka p. Skolimowskiego otrzymała medal srebrny.

Wyraźny postęp stwierdzić należy w stadzie p. Gustawa Kiwerskiego z Wierzbicy. Za grupę p. Kiwerski otrzymał medal bronzowy.

Kilka dobrych klaczy przedstawił p. Zbigniew Rojowski z Bystrzycy, których szkoda było na remonty. Czasy jednak obecne mają swoją wymowę!

Na tem wyczerpaliśmy mniej więcej dział remonto-

wy i przejdziemy obecnie do ogierów, przyprowadzonych na sprzedaż do stad państwowych.

Dość dziwnem zjawiskiem jest, że Lubelskie, stojąc wysoko pod względem produkcji konia remontowego, nie daje prawie wcale ogierów. Podobny stan rzeczy uważać należy za bardzo niepożądany. Z jednej strony okręg ten, posiadający wybitne warunki hodowlane, nie zaopatruje stad państwowych w ogiery i tem czyni niepowetowaną szkodę interesom hodowli ogólnopaństwowej, z drugiej — nie produkując ogierów działa na szkodę konsolidacji typu konia lubelskiego, o którym tyle się mówi. Siłą rzeczy, gdyby okręg produkował w większej ilości własne ogiery rodzimego typu — sprawa konsolidacji mogłaby iść znacznie prędzej i łatwiej. W obecnym zaś stanie, Lubelskie posługuje się wyłącznie obcym materjałem reproduktorskim. Sytuację w pewnej mierze ratuje jeszcze to, że do reprodukcji używany jest przeważnie follblut, który jest typem kosmopolitycznym.

Zagadnienie produkcji ogierów winno być przez Lubelskie wzięte pod rozwagę, inaczej bowiem powaga okręgu nigdy nie będzie pełną i ugruntowaną na mocnych podwalinach.

W roku bieżącym doprowadzonych zostało na wystawę 9 ogierów, z których zakupione zostały do stad państwowych 3. Żaden z nich nie przedstawiał typu konia lubelskiego, ani też nie mógł być zaliczonym do kategorji koni wybitnych.

Od hr. Rostworowskiego został kupiony w cenie 3.000 zł. siwy, czystej krwi arabskiej ogier Mechmet, chowu p. Wołk-Łaniewskiego po Aghil Branka z kl. Dahomanka, który biegał dość dużo na wyścigach arabskich.

Od hr. Łosia nabyte zostały: złoto kasztanowaty Świteź po Finnländer z kl. Świtezianka, z krwią karabachską za 5.000 zł. oraz siwy Marius po tymże ogierze z klaczy pół krwi lipicańskiej za 4.000 zł.

Po wystawie komisja remontowa Nr. 1 poczyniła zakupy remont. Ogółem wziętych zostało 271 koni w cenie od 900 do 2.300 zł., wraz z dodatkiem hodowlanym. Najwyższą cenę 2.300 zł. otrzymał wałach Imperjał, ordynata hr. Zamoyskiego.

Witold Pruski.

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

39) **Rusałka**, kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. w 1915 r. w stadzie Sławencice ks. Hohenlohe - Öhringen na Śląsku, po og. The Story (Sundridge — Sweet Story po Peppermint) od kl. Kassandra (Galtee More — Belomantie po Trachenberg). Matka Kassandry i jej rodzonej siostry Indiscretion, matki naszego Schalka — Belomantie, należała do najpierwszej wyścigowej klasy w Niemczech, a babka Geheimniss, to zwycięzczyni angielskiego Oaks 1882 i druga w St. Leger 1882.

W rodowodzie Rusałki cenny inbreed 4×4 pokoleniu na Springfield (Kassandra — Galtee More — Morganette — Springfield). (The Story — Sundridge — Sierra — Springfield). Rodowód oparty na podstawie: Springfield — Hermit, Newminster, dużo Pocahontas, Buccaneer, Touchstone.

Potomstwo Rusałki wygrało: 1) D e m o n 1922 (Dealer) — 47.860 zł., w tem Nagroda Próbna Wotowskiego, (reproduktor w P. S. O. w Łącku), 2) E l m a II 1923 (Mości Książe) — 35.340 zł., w tem Nagroda Rulera, 3) n i e z d a r t y, wielki faworyt toru warszawskiego F i g a r o 1924 (Mości Książe) w 6 latach — 104.980 zł., w tem Nagroda Borowna, 4) G ł ę b i n a 1925 (Morganatic) — 2.080 zł., 5) I d y l l a 1927 (Mości Książe) nie biegała, 6) K a r y k a t u r a 1929 (Villars) padła. Razem wygrało potomstwo Rusałki 190.260 zł.

40) **Szegely**, kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. w stadzie Lesvar 1915 r. bar. Springera na Węgrzech, po tym samym ogierze co Rusałka The Story (Sundridge — Sweet Story) od kl. Szeretö 1902 (Bona Vista — Soll Ich po Chamant).

I znowu tak samo, jak u Rusałki, choć ojciec średni, linja żeńska Szegely doskonała. Matka jej — Szeretö, sama licho biegała, ale była bardzo dobrą matką stadną, dała: Szerepitö (Mindegy), która wygrała 100.000 koron, w tem Kaiser Preis, Oktober Stuten Rennen, Buccaneer Rennen, i klasowych Szepterö (Mindegy) oraz Szepike (Robert le Diable). Babka Szegely Soll Ich wygrała Oaks węgierski w 1887 r., sprzedana później do Niemiec dała cały szereg doskonałych koni, między nimi matkę rodu Thu's doch, z którego to rodu 6 klaczy i jednego ogierka Theokrita sprowadził do Polski p. Karłowski z Szelejewa.

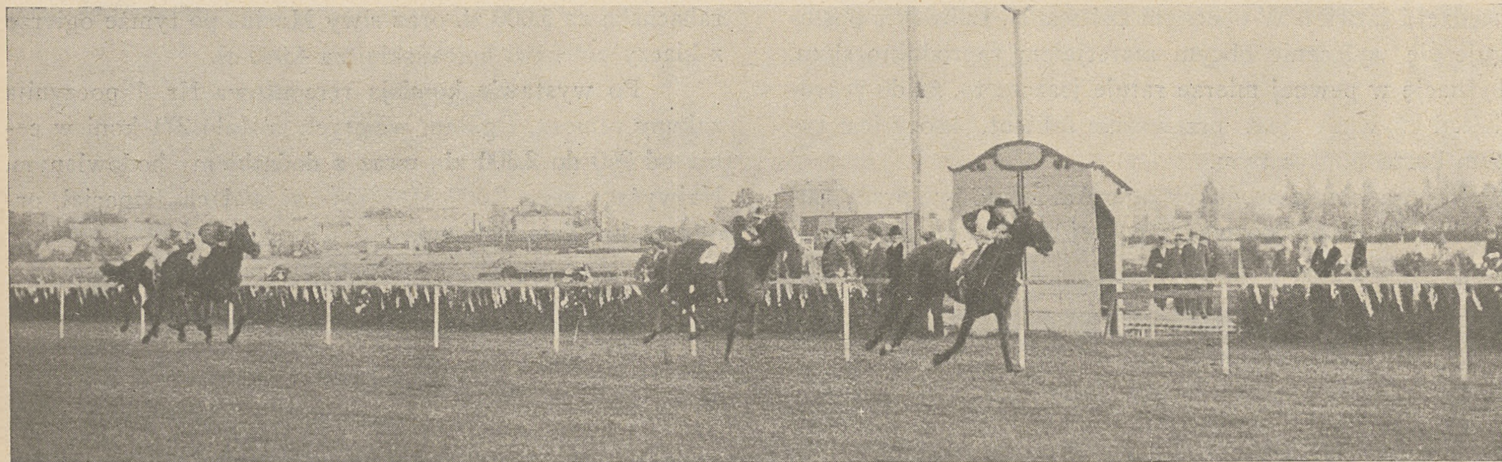
Matka Soll Ich — Vitan (Buccaneer — Canace) jest rodzoną siostrą bezimiennej derbistki austrjackiej z r. 1873.

Potomstwo Szegely wygrało: 1) D r a g a 1922 (Mości Książe) — 6.580 zł., 2) F r a s q u i t a II 1924 (Mości Książe) — 45.120 zł., 3) G r a n 1925 (Morganatic) — 40.370 zł., (reproduktor P.S.O. w Sądowej Wiszni), 4) H a z a 1926 (Manton) — 28.940 zł., 5) I w a 1927 (Manton) — 8.890 zł., 6) J a c h t II 1928 (Manton) — 14.630 zł. Razem — 144.530 zł. D r a g a już jest w stadzie i dała: 1) I s t v a n 1927 (Fils du Vent) — 15.860 zł.,

2) K a r a b e l a II 1929 (Fils du Vent) — 4.530 zł. Razem — 20.390 zł.

41) **Szerena,** gniada, własność J. hr. Alvensleben Schönborn, ur. w stadninie Lesvar, bar. Springera na Węgrzech, po og. Sac-à-Papier (Salisbury — First Flight) od kl. Sesesouza (Royal Lancer — Szende).

Tak niewiele klaczy-matek po nieocenionym Sac-à-Papier mamy w Polsce (de facto tylko: Pilica, Rola, Rybitwa, Nasza Pani) i dziwnym zbiegiem okoliczności dobra Szerena nie jest polskiego chowu, a mimo to bliska powinowata córek Tempête i Sac-à-Papier: Naszej Pani i Rybitwy, bo Tempête jest przyrodnią siostrą Sesesouzy.



ERSILJA, 4 l. kl. gn. (King's Idler—Angara) hod. i wł. p. M. Bersona wygrywa Nagrodę im. XIV p. Ułanów Jazłowieckich, bijąc pod żok. Stasiakiem łatwo o $1^1/_2$ dług. Chyżą, Finesse, Genova'ę, Gibson Maid i Festinę.
(Fot.: N. Pełczyński —Warszawa).

S z e n d e 1889 (Ruperra — Ollyannincs, córka Kincsem) sama nie biegała, ale jest rodzoną siostrą Hazafi, który wygrał Königs Preis i Austria Preis, zato w stadzie była prawdziwą perłą. Co zdziałała w Polsce Tempête 1896 (Dunure), wystarczy wymienić imiona Izbicy, Groma, Księcia Pana, Łoma, Mości Księcia, ale i potomstwo Szende na Węgrzech było bardzo dobre: Semper Idem 1907 (Dunure), Arriviste 1899 (Bona Vista) wygrał Prince of Wales Handicap w Baden-Baden, Szemermes 1900 (Bona Vista), Scoronococolo 1901 (Gaga) wygrał Grosses Wiener Handicap i kilku innych dobrych zwycięzców.

Sesesouza zostawiła na Węgrzech dobrą Sundabunda 1910 (Gouverneur), matkę flyerki Susanna.

Royal Lancer 1899 (Royal Hampton — Lightfoot po Muncaster), z doskonałego rodu Paraffin, zwycięzca Stud Produce Stakes, Rous Memorial Stakes, Susex Stakes, Derby Gold Cup, ojciec dobrych zwycięzców na Węgrzech.

Potomstwo Szereny wygrało: 1) S a p e r l o t 1925 (Bankar öcscse) — 18.460 zł., 2) S z e r y f 1926 (Harrier) — 109.810 zł., w tem Nagrodę Kruszyny i Nagrodę ks.ks. Lubomirskich w 1930, 3) S o u b r e t t e 1928 (Harrier) biegała, lecz nie wygrała. Tak samo 4) S y l v i a (Bankar öcscse). Suma wygranych dzieci Szereny — 128.270 zł.

42) **Tilly II** *), gniada, własność p. Olszowskiego, ur. 1917 w stadzie ks. Hohenlohe - Öhringen na Węgrzech po og. Icy Wind (Laveno — Could Blast po St. Frusquin) od kl. Mausi (Polymelus — Dulcemona po Donovan).

Śliczny rodowód na podstawie Galopin, dziadek St. Frusquina i ojciec Donovana, oraz Bend'Or, ojciec Laveno i dziadek Polymelusa.

T i l l y II wygrała Derby Warszawskie w 1920 r.

Potomstwo Tilly II wygrało: 1) T a m e r l a n 1923 (Huszar II) — 54.600 zł., w tem Nagrodę A. Wotowskiego, 2) Z y g f r y d 1925 (Balthazar) — 44.700 zł., 3) A r c o n i a 1926 (Illuminator) — 7.750 zł., 4) C h e r i e 1928 (Huszar II) — 16.720 zł., 5) D ż y n g i s c h a n 1929 (Coriolanus) jeszcze nie biegał — a jest interesujący ze względu na bliski inbreed na Polymelusa. Razem potomstwo Tilly II wygrało: 123.770 zł.

(Dok. nast.). *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Listy z Anglji.

W dwa tygodnie po popularnem święcie sportowem, jakiem jest derby-meeting w Epsom, odbył się czterodniowy arystokratyczny meeting w Ascot (14 — 17 czerwca).

Tor wyścigowy w Ascot jest własnością królewską i nie będąc eksploatowany na wzór innych torów, które są własnością towarzystw akcyjnych, płacących wysokie dywidendy, jest w stanie przeznaczać olbrzymie sumy na nagrody.

W r. b. suma wypłaconych nagród wyniosła 75,195 Ł, co wobec rozegranych 28 gonitw daje przeciętną 2.700 Ł.

Wobec tego, że wszystkie generacje mają dla siebie

*) Padła w marcu r. b. (przyp. Red.).

zarezerwowane gonitwy i to na najrozmaitszych dystansach, rzadko który klasowy koń nie bierze udziału w Ascot.

W liczbie nieobecnych w r. b. były tylko: Orwell, ciągle jeszcze niedysponowany po Derby, i April the Fifth, którego właściciel postanowił, że będzie biegał dopiero w St. Leger.

Strona towarzyska meetingu w Ascot, zgodnie z wiekową tradycją, stała na zwykłym wysokim poziomie.

Rodzina królewska na czas meetingu zamieszkała w opodal leżącym zameczku w Windsor i codziennie punktualnie o 1-szej miała miejsce malownicza „Royal procession" z Windsor do Ascot i z powrotem.

Po pierwszej gonitwie w Ascot następuje codziennie tradycyjna godzinna przerwa na lunch, zaś wieczorem w Windsor i innych pobliskich pałacach odbywają się uroczyste przyjęcia dla sportsmanów.

W dziedzinie mód letnich Ascot ma już ustaloną sławę bezapelacyjnej wyroczni, ale to już wykracza poza naszą kompetencję.

Przechodząc teraz do opisu najważniejszych gonitw meetingu w Ascot, rozpoczniemy od koni starszych.

Starożytna próba stayerów — Gold Cup (4000 mtr.), w której właściciel zwycięzcy oprócz 5.000 Ł otrzymuje pamiątkowy złoty puhar królewski, straciła już w naszych czasach swe dawne znaczenie. Jeszcze w drugiej połowie XIX-go wieku w liczbie jej zwycięzców było 12 derbistów, natomiast od r. 1900 nie zwyciężył ani jeden, jeżeli nie liczyć Gold Cup Substitutes, rozegranych w Newmarket i wygranych przez Gay Crusadera i Gainsborough podczas wojny.

W nowszych czasach rzadkością jest wogóle start derbisty i nikogo nie zdziwiło wycofanie Cameronian'a z Gold Cup'u. Coraz częściej natomiast zwyciężają w Gold Cup'ie stayery klasy handicapowej w rodzaju tegorocznego zwycięzcy Trimdona.

Wyścig był z początku do tego stopnia wolny, że Sir Andrew, który stracił na starcie do 30 dł., po paruset metrach zrównał się z końmi.

Childs, najlepszy nasz żokej na długie dystanse, zorjentowawszy się w sytuacji, wysunął Trimdona na czoło i poprowadził przed Sandwichem i Salmon Trout — wyścig zamykał francuski Bruledur.

Od połowy dystansu Trimdon wzmocnił tempo, zaś na prostej łatwo obronił się od próbującego go atakować faworyta Salmon Leap'a, bijąc go o 2 dł. Trzecie miejsce, po walce z Sandwichem, zajął Ut Majeur. Jak przypuszczano, konie starsze zajęły wszystkie płatne miejsca, zaś czterolatki Sandwich, Sir Andrew, Shell Transport odegrały nikłą rolę w wyścigu. Ostatni z miejsca do miejsca był „french invader" — Bruledur.

Zwycięzca Trimdon (po Son in Law) wygrywa Gold Cup drugi rok zrzędu i jest dziesiątym koniem, który dokonał tego od r. 1807, t. j. od roku założenia gonitwy. W r. z. wygrał po torze miękim finishem z dalszych miejsc w wyścigu na siłę, obecnie zaś z miejsca do miejsca w wolnym wyścigu, po torze zupełnie suchym, zasłużył więc sobie na miano najlepszego stayer'a w Anglji.

Warto przypomnieć, że Trimdon rozpoczął karjerę wyścigową dopiero jako czterolatek i że w r. z. w Goodwood Cup, wygranym przez Salmon Leap'a od Brown Jacka, w chwili kiedy rozpoczynał zwycięski zdawało się finish, zbrokował i przyszedł zaledwie trzeci.

Najpopularniejsze zwycięstwo w Ascot odniósł płn. wałach Brown Jack w Queen Alexandra St. (4450 mtr.) najdłuższym wyścigu w Anglji, wygrywając tę nagrodę po raz czwarty zrzędu, zawsze pod swym stałym żokejem S. Donoghue. „Old Gentleman", jak go nazywają, doskonale się czuł w ostrym wyścigu i już od połowy dystansu wyszedł na czoło, bijąc ostatecznie b. łatwo przedstawicieli hodowli francuskiej Brulette i La Tour d'Auvergne.

Brulette, rodzona siostra Hotweeda, jest obecnie własnością lorda Woolavingtona, który kupił wraz z nią matkę jej Seaweed, oraz roczniaka i sysaka, braci klasowego rodzeństwa.

Niespodzianką zakończyła się dystansowa próba dla 3 l. i st. — Gold Vase (3200 mtr.), którą na finishu rozegrały trzylatki z różnicą łbów. Pierwszym był Silvermere przed Foxhunter i Taj Kasra, zaś bez miejsca tak dobre konie, jak Brown Jack (coprawda pod 65 kg.), Jacopo i Crême Brulée.

Silvermere jest synem niewykorzystanego w Anglji The Winter King'a, którego odkupili hodowcy francuscy po sukcesie jego syna Barneveldt'a w Grand Prix de Paris.

Foxhunter jest półbratem Trimdona i może w przyszłości okazać się wartościowym „Cup Horse".

Po tem generalnem zwycięstwie trzylatków, publiczność obrała sobie faworytem 3 l. Firdaussi w mieszanej próbie Hardwicke Stakes (2400 mtr.). Wyścig ostro prowadził Primitif, którego na ostatnich 400 mtr. minął 4 l. Goyescas i wygrał w cantrze o 5 dł. od Sandwicha, za którym o 2 dł. kończyły Primitif i Firdaussi. Zwycięstwem tem, odniesionem w doskonałym czasie 2 m. 34 s., jak również poprzednim swym wyścigiem w Coronation Cup, Goyescas dowiódł, że jest obecnie najlepszym czterolatkiem, i że doskonale trzyma dystans.

Dobrą formę wykazał również Orpen, zwyciężając łatwo w Churchill Stakes (3200 mtr.), coprawda od niezbyt groźnych przeciwników.

Wielki zawód natomiast sprawił licznym swym zwolennikom zeszłoroczny derbista Cameronian w Ribblesdale St., rozegranym na dogodnym dlań dystansie 1600 mtr. Wyścig zakończył się zaciętą walką, przyczem u celownika Rose en Soleil pobił o łeb Hill Cat, za którym o łeb był Cameronian, który zdaje się już nie wróci do swej formy wiosennej z roku zeszłego.

Z gonitw przeznaczonych dla trzylatków najcenniejsze są St. James Palace i Coronation Stakes, rozgrywane na dystansie 1600 mtr. W pierwszej z tych gonitw wziął udział szereg uczestników Derby, a mianowicie: Hesperus, Wyvern, Spenser, Andrea.

Faworytem był „koń poranku" Hesperus, który na galopach bił Goyescasa, zaś w wyścigu nie odegrał żadnej roli, podobnie, jak i w Derby. Zwyciężył finishem z ostatnich miejsc Andrea, bijąc łatwo Wyvern i Spensera. Andrea, s. Solario, po śmierci swego hodowcy i właściciela został nabyty w maju przez Duke of Marlborough, za 2.200 gwinei, sumę dość wysoką, jak za trzylatka maiden.

Okazał się jednak wyjątkowo cennym nabytkiem, ponieważ dwa zwycięstwa odniesione w Royal Standard St. i St. James Palace Stakes przyniosły nowemu właścicielowi 8.873 Ł.

Coronation Stakes (6.450 Ł) jest najcenniejszą nagrodą meetingu, to też zgromadziła ona elitę klaczy — uczestniczek Tys. Gwinei i Oaksu. Oaksistka Udaipur, która dawała przeciwniczkom od 3 do 6 kg. wagi, dowiodła wielkiej swej przewagi nad rówieśniczkami, wygrywając łatwo o 3 dł. od Pennycross i Ada Dear, na zdawało się niedogodnym dla niej krótkim dystansie. Faworytka Will o'the Wisp, która była II-ga w Oaksie, prowadziła 1200 mtr., poczem odpadła. Po zwycięstwie tem Udaipur z sumą 13.655 Ł stanęła na czele zwycięskich koni w r. b., zaś postępując w kondycji w dalszym ciągu, na jesieni w St. Leger może okazać się groźną i dla ogierów.

Drugi z crack'ów ks. Aga Khana, Dastur, który w Derby na 200 mtr. przed celownikiem zdawał się być pewnym zwycięzcą, wygrał łatwo na derby-dystansie King Edward VII St. od niegroźnych przeciwników.

Miracle natomiast, który w Derby był zaledwie o łeb za Dasturem, doznał niezrozumiałej porażki w Prince of Wales Stakes (2600 mtr.), gdzie został pobity przez syna Bruleur'a — Sigiri (należącego do p. de St. Alary), który na 5 startów nie zdołał jeszcze zwyciężyć.

W ostatnim swym wyścigu Botesdale Hdc., Sigiri przegrał o pół długości do ogiera królewskiego Limelight, który mu dawał 10 kg.

Limelight (syn Pharosa) nie miał zapisu do nagród klasycznych, w których, na zasadzie tegorocznych performances, mógłby odegrać poważną rolę. Formę swą potwierdził w ostatnim dniu w Ascot, wygrywając b. łatwo Jersey Stakes, przyczem w liczbie pobitych koni był Wyvern. Zwycięstwo barw królewskich spotkało się ze zwykłem entuzjastycznem przyjęciem ze strony widzów.

Zrezygnowawszy wreszcie z dłuższych dystansów, dwa ex-derby crack'i Cockpen i Clustine, spotkały się na dystansie 1000 mtr. w Fern Hill St., z niepobitą sprinterką Dorigen. Zwycięstwo odniósł w zaciętej walce Cockpen, bijąc o łeb Clustine. O szyję była dwuletnia Miss Elegance, zaledwie V-ta Dorigen. Ogółem w Ascot zwyciężyło 5 uczestników Derby: Dastur, Andrea, Portofino, Totaig i Cockpen, co nieźle świadczy o tegorocznych trzylatkach.

Przejdźmy teraz do nadziei stajen — dwulatków, które w Ascot biorą udział w 5 klasycznych gonitwach i w 3 mieszanych dla 2 l. i st. Klasyczne Coventry Stakes kreowało już niejednego faworyta na Derby i tegoroczny zwycięzca Manitoba, wł. lorda Woolavingtona, jest jednogłośnie uznany za najlepszego dwulatka. Syn Manna'y wygrał prowadząc z miejsca do miejsca, podobnie jak i w jedynym poprzednim swym wyścigu —Salisbury Foal Stakes.

Chesham Stakes uważane było za match między King Salmon, zwycięzcą dwutysięcznej nagrody w Newmarket a Colaroma, s. Colorado, zaś po matce bracie niepobitej Tiffin. Para ta prowadziła aż do ostatnich metrów, gdzie minęły ich Mannering i Complacent, przyczem pierwszy zwyciężył o łeb — z różnicą szyji byli obaj faworyci.

Mannering jest również synem Manna'y, zaś po matce bratem szybkiej Atbara'y. Drugie miejsce zajęła należąca do lorda Derby — Complacent, córka Colorado i Composure, półsiostry Traquil i Bosworth.

Najcenniejsza z nagród dwuletnich Queen Mary Stakes przeznaczona dla 2 l. klaczy zgromadziła 29 uczestniczek. Supervisor i Versicle faworytki z jednakową cotą 3:1 przeprowadziły cały wyścig, przyczem pierwsza utrzymała przewagę łba. Supervisor (po Abbots Trace) wł. F. Darlinga, wygrała uprzednio Acorn Plate (915 Ł), w przyszłości jednak lepszą okazać się powinna Versicle, córka Sickle i Verdict (sławnej ze zwycięstwa nad Epinardem w Cambridgeshire hdc.). W wielkim stylu, z miejsca do miejsca, o 3 dł. wygrał New Stakes — Hyperion lorda Derby. Hyperion jest synem Gainsborough i Selene, która na torze wygrała 14.651 Ł, zaś w stadzie dała już Sickle, Hunter's Moon i Pharamond. Dwulatki powyższe, wszystkie doskonałej krwi, nie prędko znajdą godnych konkurentów.

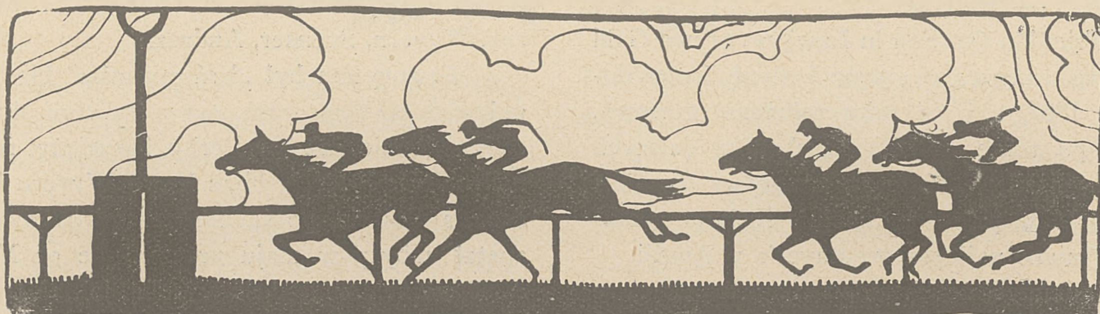
Bilans Ascot pod względem hodowlanym wypadł znakomicie, gdyż faworyci cieszyli się niezwykłem powodzeniem. Solario, jako reproduktor, okazał się bezkonkurencyjnym, dając 4 zwycięzców: Dastur, Andrea, Orpen i Rose en Soleil. Ojciec jego Gainsborough może się poszczycić parą Goyescas — Hyperion. Krew Phalarisa płynie znowu u najlepszych dwulatków, których ojcami są Manna, Colorado, Sickle.

Hodowla francuska odniosła 4 zwycięstwa następującymi końmi: Goyescas, Gold Bridge, Sigiri, Slipper. Donioślejsze znaczenie miały zwycięstwa Goyescas'a i Sigiri.

Tak się zakończył ku wielkiemu żalowi sportsmanów najpiękniejszy meeting na świecie.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 czerwca.



Listy z Francji.

Aczkolwiek punkt ciężkości w zeszłym tygodniu spoczywał w Auteuil, gdzie rozegrano dwie największe gonitwy roku: Grand Steeple Chase oraz Grande Course de Haies (o których będzie mowa poniżej), jednak duże zainteresowanie wzbudzał cały szereg gonitw płaskich, a w szczególności rozegrana w dniu dzisiejszym nagroda Prix de Berteux (3000 metrów w Longchamp dla trzylatków), gdyż jest to jeśli nie jeneralna repetycja, to w każdym razie ostatnia możliwość wypróbowania trzylatków na pięć dni przed Grand Prix, na dystansie i trasie tejże gonitwy.

Jako „bity" faworyt wystąpił Gris Perle, p. Hennessy, który, aczkolwiek debiutował na powyższym dystansie, lecz był niedawno dobrym trzecim w gonitwie 2400 mtr.

Wyszedłszy na prostą, jako domniemany zwycięzca, Gris Perle, około trybun został zaatakowany przez idącego „rush'em" i mijającego wszystkich uczestników syna Felton'a (Nimbus) Henin'a, należącego do p. Bamberger'a, przed słupem zaś Gris Perle stracił nawet drugie miejsce o łeb.

Zwycięzca również niedawno tryumfował, lecz na dystansie 1800 metrów i aczkolwiek posiada w swym rodowodzie stayery, jednak dotychczas zaliczyć go można było jedynie do dobrej drugiej klasy! Lecz w roku obecnym wszystko jest możliwe, nawet w takiej gonitwie, jak Grand Prix!

Drugiem ważnem zdarzeniem było rozegranie w dniu wczorajszym w St. Cloud 25-cio tysięcznej gonitwy Prix Opott dla dwulatków, które już wygrały. Gonitwy tego rodzaju są bardzo interesujące, gdyż dają możność porównania oddzielnych osobników, które już się odznaczyły, a wzajemna ocena których do tej pory mogła się opierać jedynie na subjektywnem wrażeniu.

Bardzo łatwym zwycięzcą okazał się bezsprzecznie klasowy syn Mc. Kinley'a, Commandeur, własność p. Macomber'a (na konia tego już poprzednio zwracałem uwagę moich czytelników w dniu jego pierwszej wygranej); trenerem zwycięzcy jest utalentowany Halsey, któremu p. Macomber powierza zazwyczaj jedynie swoje steepler'y. Należy przypuszczać, iż gdyby w rękach Halsey'a znalazł się cały ten przebogaty materjał, który produkuje stado p. Macomber'a — stajnia tego ostatniego cieszyłaby się o wiele większem powodzeniem, niż dotychczas!

Wreszcie należałoby zwrócić uwagę na kilka dwulatków, które debiutowały w dniu dzisiejszym w Longchamp w Prix du Bois. Dość pewne zwycięstwo odniósł przedstawiciel stajni p. Esmond'a, Asterisk, syn Asterus'a, co jest dość zrozumiałem wobec dystansu 1000 metrów. Lecz i Almaska, syn Mon Talisman'a, własność p. Bertrin'a, który przyszedł na drugiem miejscu, straciwszy bardzo dużo na starcie, powinien w przyszłości zrehabilitować się i to więcej jak pewnie! Toż samo możnaby powiedzieć o córce Alcar'a II — Sidonia p. Stern'a, która również pozostała na starcie.

Przechodząc do Auteuil, „gwoździa" minionego tygodnia, należy zauważyć, iż na skutek wspaniałej pogody (panującej u nas bez zmian już od miesiąca), na najpopularniejszy paryski tor przybyło moc publiczności. Stosownie do obowiązującej tradycji, obecnym był również Prezydent Republiki. Do startu w Grand Steeple wyszło 22 konie, wśród nich jedynie dwa czterolatki (które z reguły nie mają powodzenia w tej gonitwie) oraz 20 koni pięcioletnich i starszych. Pierwszy raz od 1913 roku zwycięstwo odniósł czterolatek Duc d'Anjou, syn Sandy Hook'a, własność p. Tacquet.

Dystans 6500 mtr., przy 30 przeszkodach był przebyty w tempie bardzo ostrem, pace'em nieledwie gonitw płaskich, a jednak tylko cztery konie upadły, bądź też były zatrzymane. Cały czas przodował i szedł zupełnie lekko, aż do ostatniej przeszkody — El Hadjar (własność p. Aumont'a), który był również „bitym" faworytem. Po ostatniej przeszkodzie minął go syn Dauphin'a — Strelitz. Właściciel jego — Vicomte de Rivaud ma wyjątkowego pecha w powyższej gonitwie, gdyż od czasów wojny konie jego zajęły w niej sześć razy drugie miejsce!

Strelitz zdawał się pewnie wygrywać, lecz na ostatnich metrach „złapał" i pobił go rush'em o pół łba u samego celownika (przy dystansie 6500 mtr.!) Duc d'Anjou, czteroletni koń, który otrzymywał od przeciwnika 9 kg. Trzecim był El Hadjar, czwartym znów czterolatek Blason, należący do M-me Chipault.

300-tysięczna gonitwa Grande Course de Haies (5000 mtr.) posiada zupełnie charakter gonitwy płaskiej, jedynie usianej niskimi płotami. Podobnie jak w Gran Steeple, do konkurencji z pięciu pięciolatkami i starszymi końmi stanęło sześć czterolatków. Gonitwa przedstawiała się nadzwyczaj interesująco, gdyż wielu z uczestników posiadoła za sobą solidną „płaską performance, zaś udział w niej sprowadzonego z Anglji Insurance'a, należącego do Miss Dorothy Paget, nadawało jej charakter wyścigu międzynarodowego.

Tym razem czterolatki tryumfowały na całej linji, zajmując cztery pierwsze miejsca. Z miejsca do miejsca przeprowadził i wygrał gonitwę syn Nouvel An'a, Pour le Roi p. Marchand'a, drugim był zwycięzca Grand Prix de Nice — Alvarado p. Macomber'a i trzecim Prophete p. Duggan'a. Koń angielski, pomimo pewnej klasy, stwierdzonej w karjerze płaskiej, nie wytrzymał pace'u i kończył ostatnim. Fakt powyższy jeszcze raz zdaje się potwierdzać (na co już zwracałem uwagę) iż, aby wygrać wielki wyścig tego rodzaju, szczególnie z niskimi płotami, uczestnik, prócz umiejętności skakania oraz pewnej klasy, wykazanej w gonitwach płaskich, musi być specjalnie przygotowanym. Mianowicie tak, jak to się praktykuje we Francji, powinien on być naskakiwany już jako rocznak, bez siodła, następnie jako dwulatek, jednem słowem równocześnie z rozwojem konia, a nie potem. Tylko tym systemem przygotowywany koń będzie mógł w następstwie konkurować w gonitwach tego rodzaju.

Paryż, 22 czerwca 1932 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Nr. 16 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Program dodatkowych dni wyścigów konnych 5 i 6 lipca 1932 roku. Zapisy do gonitw obu dni dodatkowych zamknięte będą w poniedziałek dnia 4 lipca o godz. 9½ rano, wobec czego należy składać je w oddzielnych kopertach.**

Tabela ograniczeń w gonitwach kategorji obowiązująca w sezonie II obowiązuje nadal do dnia 6 lipca.

Wtorek dn. 5 lipca.

1. **Nagr. 2.500 zł.** Gon. I kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1800 mtr.
2. **Nagr. 1.800 zł.** Gon. III kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. około 2400 mtr.
3. **Nagr. 1.800 zł.** Gon. III kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. około 1600 mtr.
4. **Nagr. 1.800 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 10.000 zł., 4 l. i st. — 20.000 zł., a w roku bieżącym 2.000 zł. Dyst. około 2200 mtr.
5. **Nagr. 1.500 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 5.500 zł., 4 l. i st. — 11.000 zł., a w roku bieżącym 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.
6. **Nagr. 1.200 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 3.000 zł., 4 l. i st. — 5.500 zł., a w roku bieżącym 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.
7. **Nagr. 1.000 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 2.000 zł., a w roku bieżącym 600 zł. Dyst. około 1800 mtr.

Środa dn. 6 lipca.

1. **Nagr. 3.000 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl. wszystkich krajów, które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 20.000 zł., 4 l. i st. — 50.000 zł., a w roku bieżącym 7.000 zł. Które wygrały 6.000 zł. niosą plus 3 kg., 5.000 zł. plus 2 kg., 4.000 zł. plus 1 kg. nadwagi. Które nie wygrały 2.500 zł. otrzymują — 2 kg. ulgi wagi. Dystans około 2100 mtr.
2. **Nagr. 2.100 zł.** Gon. II kat. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
3. **Nagr. 1.800 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 10.000 zł., 4 l. i st. — 20.000 zł., a w roku bieżącym 2.000 zł. Dystans około 1600 mtr.
4. **Nagr. 1.500 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 5.500 zł., 4 l. i st. — 11.000 zł., a w roku bieżącym 1.600 zł. Dystans około 2200 mtr.
5. **Nagr. 1.200 zł.** dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w roku 1931 3 l. — 3.000 zł., 4 l. i st. 5.500 zł., a w roku bieżącym 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.
6. **Nagr. 1.000 zł.** dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w 1931 roku 2.000 zł., a w roku bieżącym 600 zł. Dystans około 1300 mtr.
7. **Nagr. 1.000 zł. Gonitwa z płotami** dla 3 l. i st. koni, które nie wygrały 1.000 zł. Dystans około 2400 mtr.

Prezes: Michał hr. Komorowski.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 14 czerwca b. r. uchwalił Zarząd, iż na przyszłej Wystawie Koni Remontowych zakupywane będą zasadniczo konie od hodowców należących do Związku, natomiast konie od nieczłonków będą postawione w osobnych stajniach i Komisja Remontowa będzie mogła zakupić takowe poza wystawą.

Również uchwalił Zarząd nieprzyznawania żadnych nagród dla koni wystawionych przez nieczłonków.

— **Rolnik Nr. 25** z dnia 26 czerwca zamieszcza artykuł dr. E. Skorkowskiego „Droga do udoskonalenia polskiego araba".

— **Zawody Konne w Łomży.** Staraniem Kół Sportu Konnego 5 p. ul. i 12 d. a. k. dnia 19-go czerwca, zostały zorganizowane Zawody Konne w Łomży — na które do konkurencji został zaproszony 18 p. a. l. z Ostrowi-Mazowieckiej oraz wszyscy okoliczni ziemianie.

Na program zawodów złożyły się: konkurs I-go stopnia handicap dla podoficerów, konkurs II i III stopnia handicap dla oficerów i konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych z premją dla konia własnej hodowli.

Niestety mimo wysiłków i starań jakie koła dołożyły, by zachęcić jeźdźców cywilnych do wzięcia udziału w konkursie, który był łatwy i nie wymagał większego przygotowania, — nikt się nie zgłosił, prócz kilku pań, które swym dobrym przykładem zdołają może porwać za sobą nasze ziemiaństwo i pchnąć ich na drogę sportu.

Mimo niepewnej pogody, nie wróżącej nic dobrego, a nawet ulewnego deszczu, który na pół godziny spędził wszystkich z trybun i toru — publiczności było dosyć, szczególnie w drugiej połowie zawodów licznie zapełniła trybuny i miejsca stojące, z ciekawością przyglądając się jeźdźcom i koniom, specjalnie amazonkom, których pojawienie się było nowością dla tutejszej okolicy.

Jako Jury zostali zaproszeni: d-ca 18 dyw. piech. gen. Młot-Fijałkowski, d-ca 12 Bryg. Kaw. płk. Dembiński, płk. Jezierski, płk. Pilewski, ppłk. Stachowicz i p. Roman Lasocki, prezes Zw. Ziemian.

Należy oddać słuszność głównym organizatorom tej imprezy por. Sikorskiemu i por. Ertmanowi, — że porządek był wzorowy, szybkość i sprawność bez zarzutu.

Nagrody bardzo ładne i umiejętnie dobrane.

W konkursie podoficerskim brało udział 25 jeźdźców.

W konkursie oficerskim brało udział 19 jeźdźców.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych — wzięły udział cztery panie, na pięciu koniach. L. B.

— **Faienza** 3 l. kl. braci Weinbergów, która niedawno wygrała w Niemczech Preis der Diane (Oaks), jest rodzoną siostrą znajdującej się w stajni pp. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego dwuletniej klaczy Fibula, nabytej jesienią ubiegłego roku w Niemczech.

— **Wyciąg z protokułu Komisji Sędziowskiej** w składzie osób i pod przewodnictwem Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu Koni płk. Rozwadowskiego i członków pp: Bolesława Płoskiego, Franciszka Gniazdowskiego, Witolda Pruskiego, Tadeusza Nosarzewskiego, płk. Rabińskiego i Zygmunta Krzymuskiego w dn. 11 czerwca 1932 roku przyznała następującym koniom, przedstawionym na Regionalnej Wystawie Koni w Piotrkowie, następujące nagrody:

I-sza nagroda:

Nr.		zł.
8	wał. Baćmaga po 735 Kohejlan III-9, wł. St. hr. Potocki	700
104	kl. Łoza po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	700

II-ga nagroda:

Nr.		zł.
23	kl. Baśka po Perkun, wł. L. J. bar. Kronenberg	400
19	kl. Greta-Garbo po Oszczep, wł. Wł. Sulimierski	400
73	kl. Ostroga po Ragman, wł. A. Karśnicki	400
77	wał. Delfin po 323 Dahoman XVI-9, wł. K. Zembrzuski	400
124	kl. Bagatela po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	400
129	wał. Walet po Matschaber, wł. Stan. Prądzyński	400

III-cia nagroda:

Nr.		zł.
118	wał. Memento po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	200
30	kl. Oranja po Funkspruch, wł. Z. Wielowieyski	200
99	wał. Selim po Oszczep, wł. Br. Walicki	200
80	wał. Arogant po 106 Amurath-3, wł. K. Stawecki	200
63	wał. Nonius po Tango, wł. F. Wünsche	200
137	wał. Picador po 201 Caprice po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	200
7	wał. Bisurman 735 Kohejlan III-9, wł. S. hr. Potocki	200
41	kl. Planeta II po Pan Tadeusz, wł. A. Karśnicki	200
115	wał. Wyrok po 758 Rock-Roi, wł. A. Janasz	200
40	wał. Gignol po Parászt, wł. Wł. Moes	200
67	kl. Ola po Ragman, wł. A. Karśnicki	200

IV-ta nagroda:

Nr.		zł.
183	wał. Urok po 120 Tango, wł. Jerzy Bąkowski	100
120	wał. Birbant po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	100
116	wał. Świt po 758 Rock Roi, wł. A. Janasz	100
55	kl. Czarnobrewa po Mackdar, wł. J. Tymowski	100
107	wał. Dzik po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
112	wał. Demagog po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
147	kl. Azra po Radoteur 4, wł. T. Domański	100
100	kl. Łomna po 351 Schagya X-23, wł. Br. Walicki	100
144	wał. Berek po 1186 Czar, wł. M. hr. Potocka	100
157	wał. Horyń po 50 Dahoman XVI, wł. St. Sokołowski	100
103	wał Daniel po 109 Dahoman XVI-7, wł. G. Janasz	100
127	kl. Łaska po Matschaker, wł. St. Prądzyński	100
134	wał. Filut po Sułtan, wł. St. Prądzyński	100
32	kl. Pera po Funkspruch, wł. Z. Wielowieyski	100
119	wał. Belweder po Svengali, wł. H. bar. Maltzan	100
3	kl. Brema po 134 Triumf, wł. St. hr. Potocki	100
182	wał. Han po 427 Gidran XXXII, wł. J. Bąkowski	100
18	kl. Gitara po Fagat, wł. Sulimierski	100

Listy pochwalne:

167 kl. Sarna po Kirgiz, wł. Wł. Meyer,
132 wał. Frant po Sułtan, wł. St. Prądzyński,
69 wał. Orkan po Ragman, wł. A. Karśnicki,
74 kl. Ona po Ragman, wł. A. Karśnicki,
161 wał. Pomost po Pocker, wł. M. ks. Woroniecka,
105 kl. Ligja po Maaz, wł. Br. Walicki,
43 kl. Bellona III po 869 Master, wł. St. Stojowski,
184 kl. Faworytka po 427 Gidran XXXI-1, wł. J. Bąkowski,
163 wał. Pokaz po Pocker, wł. M. ks. Woroniecka,
78 kl. Diana po 323 Dahoman XVI-9, wł. K. Zembrzuski,
1 kl. Brygada po Triumf, wł. St. hr. Potocki,
57 kl. Chiquita po Szumka, wł. J. Tymowski,
56 kl. Colombina po Szumka, wł. J. Tymowski,
143 wał. Bąk po 1186 Czar, wł. M. hr. Potocka,
20 wał. Equilibrist po Tannhaüser, wł. Wł. Sulimierski,
84 wał. Akord po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
86 kl. Arte po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
89 kl. Arja po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
82 wał. Aramis po 106 Amurath 3, wł. K. Stawecki,
53 kl. Szumka po Szumka, wł. J. Tymowski ,
131 kl. Rumba po Matschaker, wł. St. Prądzyński,
138 wał. Pomyk po 323 Dahoman XVI-9, wł. T. Wierzchleyski,
85 kl. Asia po 106 Amurath, wł. K. Stawecki,
24 wał. Bohun po Faworyt, wł. L. J. bar. Kronenberg,

MEDALE ZA GRUPY HODOWLANE:

Medal złoty:

Stado Trembki — Gustaw Janasz,
„ Kościerzyn — Stanisław Prądzyński.

Medal srebrny:

Stado Byszew — Karol Stawecki,
„ Krześlów — Bronisław Walicki,
„ Łukomierz — Antoni Karśnicki,
„ Goślub — Henryk bar. Maltzan,
„ Bogusławice — Państwowe Stado Ogierów,
„ Ulesie — Jarosław Tymowski,
„ Mirów — Kotliński.

Medal bronzowy:

Stado Chełmo — Z. Wielowieyski,
„ Zarębice — Stefan Stojowski,
„ Mniszków,
„ Bielice — M. ks. Woroniecka.

— **T-wo Zachęty do Hodowli Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego Oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza** urządza w dniach od 10 — 17 lipca b. r. zawody konne w Zaleszczykach, w ramach których odbędą się: Konkurs „Otwarcia", Pokazy ułańskie, Cross-country, Biegi kłusaków, Biegi włościańskie, Szampionat koni remontowych, Konkurs Uzdrowiska Zaleszczyki, Konkurs „Podola", Próba wytrzymałości, Konkurs im. św. Jerzego, Konkurs wewnętrzny i t. d.

Bliższych szczegółów udziela sekretarz T-wa rtm. Zieliński, D-ca szwadronu K. O. P. w Zaleszczykach.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA

— **Auteuil**, 22 czerwca.

Grande Course de Haies d'Auteuil, 250.000 fr. — 5000 mtr., płoty.

1. Pour le Roi, 4 l. og. gn. (Nouvel An — Amie du Roi), Emile Marchand, 60 kg., ż. J. Costadoat.

2. Alvarado, 4 l. og. (po Parth), A. K. Macomber, 60 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Prophete, 4 l. og. (po Cylgad), A. J. Duggan, 60 kg., ż. R. Dubus;

bez miejsca: Cryptomeria, Fonspertuis, Insurance, Sachet, Les Rameaux II, Les Bossons, Casse Noix, Jacoby, Serpolet.

Wygrane o 5 — 3 dł. — kr. szyja. Czas: 5:54.

Tot.: 52, 18, 18, 17:10.

— **Auteuil**, 24 czerwca.

Prix des Drags, 100.000 fr. — 4500 mtr., Steeplechase.

1. Blason, 4 l. og. kaszt. (Sans le Sou — Black Arrow), Mme M. Chipault, 60 kg., ż. Maubert.

2. El Hadjar, 5 l. wał. (po Cumulus), A. Aumont, 65 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Millionnaire II, 6 l. wał. (po Gros Papa), J. Fribourg, 66 kg., ż. L. Niaudot;

bez miejsca: Trocadero, Clarimus, Principessa, La Fregate, Strelitz, Derby, Phocéen, El Demonio, Mercure II.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas: 5:31.

Tot.: 65, 22, 15, 26:10.

— **Perruche Bleue**, zwycięzczyni Prix de Diane (rodowód p. Nr. 24 „Jeźdźca i Hodowcy"), jako dwulatka biegała dwa razy, zajmując V-te i II-gie miejsce w pomniejszych gonitwach; w wieku trzyletnim była początkowo drugą za Kiddie w Prix Vanteaux, następnie czwartą, pierwszą w Tremblay, w końcu trzecią za Rabacheuse i Malina w Longcham na dystansie 2000 mtr.

Dotychczas zaprezentowała się, jako równo biegająca klacz „z sercem", zdobywając natomiast Prix de Diane dowiodła, iż posiada klasę.

Ojciec jej Biribi, siwy ogier ur. w 1923 r. pokrywa klacze w stadzie Le Pin par Moyaux p. S. Guthmann'a za wysoką opłatą 50.000 franków. Biegał on 14 razy, jako 3 i 4-latek, zdobywając sześć gonitw, mianowicie: de la Charme, Noailles, Lupin, Royal Oak, Arc de Triomphe i des Sablons; był ponadto drugim w Prix Juigné, Greffulhe, Jockey Club (za Madrigalem) i Grand Prix (za Take my Tip).

Ogier ten poszczycić się może parantelą niebyle jaką, będąc synem francuskiego chef de race Rabelais'a i klaczy La Bidouze, córki Chouberski (ojca Brûleur'a) i La Bidassoa, która jest urodzona po Chéri i znakomitej Semendrii (oboje zwycięzcy w Grand Prix). Biribi jest ogierem inbreedowanym na St. Simon'a, jednak maść odziedziczył po prababce Semendrii, córce Le Sancy'ego

Matka zwycięzczyni Blue Pill urodziła się w 1913 roku; przed Perruche Bleue miała ośmioro przychówku, z którego niektóre nieźle biegały, najlepszą jednak była bezwzględnie córka Bay Cherry — Ceruléa (ur. w 1923 r.), która wygrała 668.000 fr. (2-letnia: Prix Frisky Matron i La Flèche; 3-letnia: Prix Boïard i La Rochette; 4-letnia: Prix Zariba, La Rochette, des Marechaux i Conseil Municipal), pozatem zajęła niejednokrotnie miejsca płatne w bardzo poważnych próbach.

Blue Pill jest córką doskonałego Sans Souci II, zaś jej matka Magnésie dała w stadzie dobrego Calomel i klasowego Aloés III (Prix Noailles i Edgard Gillois).

A zatem linja żeńska (fam. Nr. 5), do której zwycięzczyni należy, odznaczyła się chlubnie w ostatnich czasach, w dalszych zaś pokoleniach posiada również doskonałe parantele.

Perruche Bleue posiada rodowód zbudowany na francuskiej krwi i jest on pełen nazwisk ogierów, które pochodzą z hodowli miejscowej, linje zaś żeńskie również głęboko wstecz opierają się na krajowej hodowli — jaka chluba dla francuzów! Najbliżej się znajdującym, importowanym koniem jest sprowadzony z Anglji niezrównany Rabelais, pozatem prawie same francuzy.

Najbliższy inbreed rodowodu jest na St. Simon'a (III×V×VI pok.), w matce zaś zwycięzczyni — na Hermit'a, pozatem zaś wchodzą w grę stare, aklimatyzowane linje męskie i żeńskie miejscowe.

Perruche Bleue posiada engagement w Grand Prix de Paris, Le Sancy oraz Le Tremblay.

Hodowca klaczy Ed. bar. Rothschild, prowadząc ją do wagi po zwycięstwie, przepojony był zapewne uczuciem dumy, gdyż zwycięzczyni jest związana wielokrotnymi węzłami z własną jego hodowlą.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 19 czerwca.

Gran Premio di Milano, 400.000 lirów — 3000 mtr

1. Sanzio, 4 l. og. gn. (Papyrus — Scuola d'Atene po Bayardo), Cte L. Visconti, 59 kg., ż. P. Orsini.

2. Fenolo, 3 l. og. (po Munibe), F. Turner, 50½ kg., ż. V. Zabrak.

3. Agrifoglio, 3 l. og. (po Munibe), Razza di Soldo, 50½ kg., ż. P. Caprioli;

bez miejsca: St. Moritz, Velite, Guernanville, Egmont, Filarete, Ageratum, Eucaliptolo.

Wygrane o 1½ — 2 — 2 dł. Czas: 3:14,4.

Tot.: 62, 19, 26, 14:10.

NIEMCY.

— **Sport konny w Niemczech.** Miarodajne sfery w Niemczech, uznając i odpowiednio doceniając olbrzymi wpływ sportu konnego na wyrobienie tężyzny w młodem pokoleniu, zwróciły od niedawna baczną uwagę na stosowanie tego sportu w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej, a nawet przedszkolnej. Staraniem bardzo ruchliwej instytucji „Ogólno-Państwowego Związku dla hodowli i badań konia półkrwi" urządzony był w styczniu r. b. zlot młodzieży z 40 prowincjonalnych miast, który zebrał 240 dzieci, doskonale przygotowanych do publicznych popisów w konnej jeździe przez lokalne stowarzyszenia jeździeckie. Zachęcony tem powodzeniem, tenże Związek urządził w maju r. b. w jednym z największych berlińskich tattersalów popis młodzieży, tym razem mieszkańców Berlina. Impreza udała się znakomicie. Fachowi sprawozdawcy stwierdzili w prasie kolosalne postępy, jakie młodzież berlińska czyni w sztuce konnej jazdy. W popisie brały udział kilko i kilkunastoletnie dzieci obojga płci, jeżdżące na normalnych rosłych koniach. Między innemi ogólny aplauz zyskała 13-letnia panienka, która odjeździła cały trudny numer „ujeżdżania konia" według programu olimpijskiego.

Nasi sąsiedzi doskonale zdają sobie sprawę z tego, że wczesne przyzwyczajenie do konia i opanowanie w wysokim stopniu sztuki jeździeckiej nie jest jedynie sportem dla rozwoju młodego organizmu, lecz widzą w tem także rozwój tężyzny duchowej (odwaga, szybka orjentacja i zdecydowanie) — i zaprawianie do służby wojskowej.

AUSTRALJA.

— **Serce słynnego Phar Pap'a,** znajdujące się w Institut of Anatomy w Canberra, waży 14 ang. funtów, czyli 6,35 kg. (1 stone). Dokładnie tyle ważyło serce słynnego Eclipse. Dla porównania zaznaczamy, że serce Festy, słynnej matki stadnej braci Weinbergów, waży 5 kg., a serca ogierów: Hannibal i Festino ważą po 5½ kg. Ogólnie uważa się 5 kg. za normalną wagę serca konia pełnej krwi, serce natomiast zwyczajnego konia jest lżejsze, waży bowiem tylko ok. 3,40 kg.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Hamburg-Horn,** 26 czerwca.

DEUTSCHES DERBY. 100.000 RM. — 2400 mtr.

1. **Palastpage,** 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens. 58 kg., ż. E. Haynes.

2. **Mio d'Arezzo,** 3 l. og. gn. (Laland — Margaritona d'Arezzo) M. J. Oppenheimer, 58 kg., ż. E. Grabsch.

3. **Lord Nelson,** 3 l. og. sk. gn. (Son in Law — Lovely Naples) Głównej Stadniny Graditz, 58 kg. ż. L. Varga;

bez miejsca: 4. Aventin, 5. Widerhall, 6. Janus, 7. Wilderich, 8. Liberto.

Wygrane o 1 — 1¼ dł. — łeb. Czas: 2:36,2.

Tot.: 38, 13, 16, 16:10.

Rodowód zwycięzcy znajduje się w Nr. 26, str. 312.

— **Longchamp,** 26 czerwca.

GRAND PRIX DE PARIS, 1.030.300 fr. — 3000 mtr., dla 3-latków.

1. **Strip the Willow,** 3 l. og. der. (Massine — May Queen), A. J. Duggan, 58 kg., ż. R. Brethes.

2. **Satrap,** 3 l. og. gn. (Radames — Frisky), lorda Derby, 58 kg., ż. S. Donoghue.

3. **Fog Horn,** 3 l. og. gn. (Cadum — London Fog), bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: 4. Henin, 5. Metz, 6. Premier Janvier, 7. Laeken, 8. Blackamoor, dalej: Raraveed, Canute, Son Excellence, Fire Off, Braconnier, Sailor King, Treize, Bosphore, De Beers, Mirliflor, Royal Dancer, Perruche Bleue.

Wygrane o 1½ dł. — kr. łeb. — 2 dł. Czas: 3:13,6.

Tot.: 119, 38, 35, 106:10.

Rodowód zwycięzcy znajduje się w Nr. 25, str. 300.

— **Budapeszt,** 26 czerwca.

Grof Elemer Batthyany Memorial, 19,000 pengö — 2400 mtr.

1. Honpolgár, 4 l. og. siwy (Duncan Gray — Short Holiday), J. Issekutz, 51 kg., ż. Schejbal.

2. Rapallo, 4 l. kl. (po Pázmán), J. Dreher, 52 kg., ż. Gutai.

3. Rendes, 4 l. og. (po Sanskrit), A. Horvat, 57 kg., ż. Rozsa;

bez miejsca: Corvus, Satan, Tihany, Coquin.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 2:33,4.

Tot.: 54, 15, 12, 20:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 27

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.